

Dodatek nadzwyczajny

do numeru 161 Gazety Lwowskiej.

Nr. 2.

Dnia 15. Lipca 1867.

Wychowanie publiczne.

Stan gimnazyów w Królestwie Galicyi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem w roku szkolnym 1866/7.

Miejsce szkoły	Ilość nauczycieli								Ilość uczniów			Według podziału na klasy								Co do narodowości				Co do wyznania				Z tych sa					
	dyrek-torów		stałych		suplen-tów		pomoc-ników		publicznych	prywatnych	Ogółem	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Polacy	Rusini	Niemcy	Wszyscy inni	rzyms. kat.	gr. kat.	ormiań. kat.	sch. smaltyleckiego ewangelickiego	izraelskiego	wolni od opłaty	podlegający opłacie			
	duchownych	świeckich	duchownych	świeckich	Katechetów	duchownych	świeckich	duchownych																							świeckich	Ogółem	
Lwowskie akadem. gimn.		1	3	8		6	1	3	22	462	8	470	75	58	73	45	49	40	76	54	55	336	32	47	58	336			2	47	233	237	
" II. gimnazyum	1			8	1	8	1	3	23	701	33	734	155	108	98	92	68	73	67	73	348	117	96	173	449	117	5	6	157	409	325		
" Franciszka Józefa		1		4	1	12			18	383	22	405	99	98	76	56	52	23			387	13		5	377	18		10	245	160			
Brzeżany		1		5	2	6			16	306	15	321	55	58	57	55	32	22	25	25	135	165	13	8	147	165		1	6	143	178		
Przemysł		1		6	2	1			2	530	14	544	126	88	93	59	54	35	49	40	244	224	49	27	292	224		1	27	305	239		
Sambor		1		7	2	1	4	1	2	18	260	2	262	45	43	53	49	27	17	11	86	145	30	1	111	145		1	5	138	124		
Stanisławów		1	1	6	2	1	3		14	366	10	376	61	58	57	47	62	35	33	23	137	174	26	39	161	176	4	2	33	148	228		
Buczacz	1		1	2	2	3			7	127	4	131	43	39	26	23				57	70		4	57	70			4	70	61			
Drohobycz		1		6	2	4			13	313	2	315	51	44	44	49	44	27	28	28	102	199	6	8	106	197		4	8	201	114		
Kołomyja		1	2	1	2	2	1		9	195	4	199	77	38	49	35				46	124	24	5	69	109	6	1	14	149	50			
Tarnopol		1	1	4	2	7			3	18	383	8	391	72	60	40	56	59	33	41	30	138	166	84	3	144	166		81	189	210		
Kraków św. Anny		1	1	9	2	7			5	25	667	11	678	128	123	98	93	85	39	55	57	621	3	15	39	627	3	9	39	399	279		
niższe gimnaz.	1		3	1	6	4	15	319	2	321	98	59	50	33	33	48				266		4	51	270			1	50	123	198			
Tarnów		1	1	7	1	7			17	496	3	499	129	64	91	73	42	34	39	27	464	4	5	26	469		26	254	245				
Nowy Sącz		1		6	1	4			1	13	380		380	90	58	58	46	53	47	28	348	27	5	347	27		1	5	253	127			
Rzeszów		1		8	1	7			1	18	580	12	592	132	100	79	89	63	58	39	32	545	14	10	23	556	14	1	21	338	254		
Bochnia		1		3	1	1			6	104		104	33	26	25	20				101			3	101			3	73	31				
Razem	5	12	10	91	25	7	84	4	26	254	6572	150	6722	1469	1122	1062	921	723	531	494	400	4080	1781	394	467	6572	1771	17	1	29	536	3670	3052

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

I.

β. Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika zwykła ogłaszać co-rocennie sprawozdania, Członkom walnego zgromadzenia akcyonaryuszów poprzednio do wiadomości podawane. Sprawozdania te zasługują tem bardziej na powszechną uwagę, iż odnoszą się nie tylko do finansowego stanu przedsiębiorstwa, ale nadto zawierają wiele szczegółów, rzucających niejaki światło na ruch handlowy i przemysłowy kraju całego, wiele skazówek pod względem postępu lub upadku rolnictwa, a przynajmniej pod względem odbytu, jaki ziemiopłody nasze za granicami prowincyi znaleźć mogły. Bo kolej Karola Ludwika najważniejszą jest drogą komunikacji naszych z zagranicą; ona to transportuje przeważną część zboża, wódki, natty i bydła, które Galicya eksportować może, jak znów przywozi nam towary do konsumpcyi przeznaczone. Ruch więc i obroty na kolei Karola Ludwika podają chociaż w przybliżeniu obraz produkcji i konsumpcyi kraju naszego.

Mamy właśnie przed oczyma sprawozdanie z roku 1866, złożone na ostatniem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów. Widzimy z niego iż wybudowanie całej kolei od Krakowa do Lwowa kosztowało w okrągłej sumie prawie 42 miliony złotych walutą austryacką. Suma ta powstała najprzód z 15 niespełna milionów, Wysokiemu rządowi już zapłaconych lub zapłacić się jeszcze mających za odstąpienie drogi żelaznej z Krakowa do Rzeszowa, kosztem rządu wybudowanej. powstała następnie z 26 milionów wyłożonych przez Towarzystwo kolei żelaznej na budowę drogi z Rzeszowa do Lwowa, a w końcu z przeszło jednego miliona straconego przy wydawaniu obligacyj pierwszeństwa czyli przez zaciąganie pożyczki 15 milionowej na hipotekę całej kolei żelaznej, która to strata do kosztów budowy doliczona została, jak istotnie z natury rzeczy wypadło. Tak więc kapitał zakładowy kolei Karola Ludwika wynosi w okrągłej sumie jak wyżej prawie 42 miliony (właściwie 41,788.344 zł. 12 c.), kapitał zaś obrotowy, czyli zapas materiałów do ruchu i popędu służących dochodził z dniem 31. grudnia 1866. roku prawie do jednego miliona złotych wal. austr. (właściwie 968.947 złr. 32 c.)

Towarzystwo akcyonaryuszów nie złożyło wszakże całej sumy 43 milionów, stanowiącej kapitał zakładowy i obrotowy kolei Karola Lud-

wika. Złożyło ono mniejszą tylko jej połowę, bo cały kapitał akcyjny, składający się z 100.000 akcyj po 200 złr. mon. kon., dochodzi tylko do 21 milionów złotych wal. austr., a właściwie tylko do 20,943.300, bo dotąd 270 akcyj na drodze wylosowania umorzone zostały. Większą połowę całego kapitału Towarzystwo dłużne jest wierzycielom swoim, a mianowicie Wysokiemu rządowi tytułem reszty szacunku nabytej kolei od Krakowa do Rzeszowa 8,319.070 zł. w. a., zaś prywatnym wierzycielom czyli właścicielom obligacyj pierwszeństwa wyż wspomnianych 15 milionów. Cyfry te przenoszą o 2.300.000 zł. cały kapitał zakładowy i obrotowy razem wzięty, co zład pochodzi, iż Towarzystwo takowe 2,300.000 zł. miało w dniu 31. grudnia 1866. w gotowiznie w kasie swej leżące, i gotówka ta stanowiła po większej części fundusz przeznaczony na spłacenie Wysokiemu rządowi jednej raty jego wierzytelności.

Cały ten kapitał zakładowy i obrotowy 43 milionów, przyniósł w roku 1866. 2,823.424 zł. 22 c., czyli po opłaceniu podatków, 233.047 zł. 17 c. wynoszących, netto 2,590.377 zł. 5 c. Uczyniło to sześć i 1/10 od sta.

Istotny procent wyższy był jednak niż cyfra powyższa sześć od sta i mały ułamek. Kolej Karola Ludwika opłaca albowiem niższy procent od długów które zaciągała; od długu rządowego płaci tylko 3 od sta, a od obligacyj pierwszeństwa 5 od sta. Tym sposobem czysty własny jej kapitał przyniósł w roku 1866. przeszło ośm od sta, które tak rozdzielono, iż akcyonaryuszom prócz procentu po pięć od sta tytułem dywidendy opłacono jeszcze jeden od sta, pozostała zaś reszta bardzo znaczna obrócona została na wzmocnienie kapitału rezerwowego, własnością akcyonaryuszów będącego. Kapitał rezerwy, wyczerpany po części w skutek mniej pomyślnego obrotu w roku 1865., wynosił z końcem grudnia 1866. roku 392.712 złotych walutą austryacką.

Cyfry powyższe dowodzą, że kolej Karola Ludwika należy do rzędu przedsiębiorstw szczęśliwie pomyślanych, rzetelną podstawę mających. W kilkoletniem przecięciu nie przyniosła wprawdzie tak wysokiego procentu jak kolej północna, zawsze jednak przyniosła wyższy procent niż wiele innych kolei w Monarchii austryackiej i dotąd nie była w położeniu uciekania się do subwencji rządowej. Bez tej subwencji kolej Karola Ludwika i w przyszłości obejść się zdoła, gdyż

znaczną już dziś kapitał rezerwową dostarczy z łatwością funduszu na opłatę procentów od własnego i obcego kapitału, gdyby znów rok tak niepomysłny jak 1865. pojawił się miał.

Rok 1866. był rokiem średnim pod względem ruchu i wpływów kolei Karola Ludwika. Ruch w pierwszych miesiącach bardzo był słaby, gdyż w skutek nieurodzaju w 1865. roku żadnego prawie zboża Galicyi nie wywożono, a zboże zawsze jeszcze jest głównym artykułem eksportu naszego, głównem źródłem z którego płacimy zagranicy rzeczy, które nam dostarcza. W ciągu wiosny i lata ruch ożywił się w skutek znacznych transportów wojskowych, spowodowanych nieszczęsną wojną 1866. roku, doszedł zaś w jesieni do pełnego rozwoju, urodzaj bowiem przeszłoroczny i znaczny popyt na zboże za granicą sprawiły, iż wywóz zboża w ostatnich trzech miesiącach 1866. r. doszedł do znakomitej wysokości. Wywóz ten nie ustał z końcem 1866. roku, doszedł i owszem w roku 1867., a mianowicie w pierwszych pięciu miesiącach do nader znacznych rozmiarów, tak iż kolej Karola Ludwika w roku bieżącym świetne rezultaty z swych obrotów wykazać będzie mogła.

Powiedzieliśmy powyżej, iż czysty dochód w roku 1866. uczynił w okrągłej sumie, po strąceniu podatków, 2,600.000 złotych austriackich. W bliższym wyjaśnieniu dodać musimy, iż ogólne wpływy do-

chodziły prawie do półpięta miliona, właściwie 4,438.638 zł. 21 c. zaś wydatki na popęd wynosiły 1,615.214 zł. tak, iż po strąceniu podatków pozostała jako czysty dochód suma, którą już wykazaliśmy.

Najważniejsza rubryka wpływów kolei Karola Ludwika pochodzi z transportu towarów; transport ten stanowi trzy czwarte części ogólnego wpływu. Przewóz osób uczynił w roku 1866 zaledwo jedną czwartą część wpływu, która to czwarta część w większej połowie z przewozu wojska pochodziła. Ruch osób cywilnych bardzo był nieznaczny, daleko mniejszy niż na innych kolejach austriackich. Mały ruch osób to słaba strona kolei galicyjskich, koleje te czerpać muszą przychody swe głównie z transportów towarów i ztąd też pochodzi, iż przychody zawisły wyłącznie od urodzaju w kraju i od popytu na zboże za granicą, większy bowiem lub mniejszy eksport zboża stanowczym jest czynnikiem czystego dochodu kolei Karola Ludwika i każdej kolei galicyjskiej. Kolej Karola Ludwika wprawdzie nie samo tylko zboże transportuje, ale zawsze transport zboża był dotąd główną rubryką jej przychodu. Dla bliższego wyjaśnienia wypada nam podać szczegółowe cyfry odnoszące się do towarów i rzeczy, które kolej Karola Ludwika w roku 1866 transportowała, co jednak do przyszłego artykułu odkładamy.

Gorzelnie i browary w wschodnich powiatach Galicyi *)

wydatek w maju 1867. roku.

Nr.	Okręgi finansowe	Wódka		Piwo	
		Ilość gorzelnii	Ilość stopni alkoholometru	Ilość browarów	Ilość wiader
1	Brody	40	501.489 ^{3/10}	24	4.969
2	Kołomyja	12	154.099 ^{5/10}	6	490
3	Lwów	38	407.829 ^{5/10}	16	4.329
4	Przemyśl	16	153.356	19	2.749
5	Sambor	9	103.753	8	2.754
6	Sanok	5	32.057 ^{5/10}	18	1.246
7	Stanisławów	18	205.881	10	2.216
8	Stryj	16	184.047 ^{5/10}	12	2.390
9	Tarnopol	85	1,147.662	19	4.728
10	Żółkiew	19	245.953 ^{5/10}	17	2.034
Razem		258	3,136.129 ^{3/10}	149	27.905
Wydatek w mieście Lwowie		—	—	—	4.710
Ogółem		—	—	—	32.615

*) Wykazy produkcji wódki, piwa i soli były ogłaszane od roku 1862 w Gazecie Lwowskiej.

Żupy solne

w wschodnich obwodach Galicyi.

Wywar i sprzedaż soli w maju 1867. i 1866.

W miesiącu	Wyrobito		Sprzedano	
	cetnarów	funtów	cetnarów	funtów
maju 1867.	58.432	—	62.825	—
maju 1866.	55.300	—	58.135	—
zatem w miesiącu maju 1867. wię- cej o	3.132	—	4.690	—

Opisanie fundacyi szpitalów św. Łazarza we Lwowie.

(Ciąg dależy. — Obacz nr. 1 dodatku z dnia 4. lipca 1867.)

II. Szpital św. Stanisława.

Czasu założenia tego szpitalu nie można także z pewnością podać.

Od roku 1404. począwszy jest wzmianka o pewnym ogrodzie na krakowskiem przedmieściu, jako o własności szpitalu św. Ducha, do którego wysyłano o pięknej porze chorych ze szpitalu na pokrzepienie; tam wystawiono dom i tak dalece rozszerzono przepisy sanitarne, że cierpiących na trąd (leprosi) do szpitalu na przedmieściu zwykle wysyłano. Tak powstał drugi szpital, któremu nadano nazwę św. Stanisława, pod wyłącznym zarządem dwóch prowizorów podrzędnych magistratowi. Do pokrywania kosztów służyły kolekty lub dobrowolne składki, a gdy te nie wystarczały, zapomagał magistrat. W aktach urzędu burmistrzowskiego z roku 1463. ²¹⁾ zachodzimy; „Hans von Grodig vorweser der sichen vor dem krokschen Thor.“ — W dokumencie notaryuszowskim datowanym z Laszek dnia 27. września 1495. ²²⁾ znajduje się testament córki mieszczanina lwowskiego Doroty Mayszl, która szpitalowi św. Stanisława ogród zapisuje. Podczas nieprzyjacielskiego najazdu Wołochów w roku 1509., oblegających miasto przez dni kilka, spalony został szpital wraz z kaplicą szpitalną. Po odwróceniu nieprzyjaciela podjął odbudowanie szpitalu mieszczanin Jan Kochno po części własnymi środkami, po części uzbieranymi pieniędzmi przez składkę. Odbudowania kaplicy dokonał Szcześny z Bałuczyna sędzia ziemski lwowski i jego pierwsza żona Barbara i druga Dorota, oby-

dwie z domu Wyżnianki ²³⁾. Król Zygmunt I. potwierdził dyplomem z dnia 4. po niedzieli laetare roku 1510. założenie tego szpitalu św. Stanisława ²⁴⁾ i wydał dyplomem z Krakowa dnia 9. października (fer 5. post festum st. Francisci) roku 1518. rozporządzenie, aby młyn w Sołonce, należący do starostwa lwowskiego, rocznie 30 kłód (kłoda ważyła 532 funt. pol. ²⁵⁾ mąki do szpitalu dostarczał, czego jednak młyn nigdy nie dopełnił, tak że w 120 lat później napisał jeden z prowizorów szpitalnych w rubryce próżnej na ten dochód zostawiając uwagę: „domini provisores iudici vivorum et mortuorum respondebunt“, zapewne dlatego, że się o dowóz tej mąki nie upominali. Mimo to nie brakowało w narodzie dobroczyńców dla szpitalu z których tu zapisujemy:

Miechał Maliczkowski (magnus procurator) wielkorządca zamku królewskiego w Krakowie, Mikołaj Trzebiński, Maciej Kamocki, Mikołaj Mielecki, wojewoda podolski, Jan Mańkowski notaryusz sądu ziemskiego w Żydaczowie, Paweł Kozłowski, Sebastian Chwat, Zofia z Lipskich żona kanclerza koronnego Stanisława Żółkiewskiego, Karol Chodkiewicz wielki marszałek polny litewski, Łaciński arcybiskupowski Zamojski i Tarnowski, proboszcz w Zamościu Mikołaj Kisliński, O. Wawrzyniec Dombrowicki wikary św. Wawrzyńca we Lwowie, O. Walenty Białecki z Sendziszowa, O. Andrzej Olpner kapłan szpitalny, a później proboszcz w Zubrzy, O. Kaspar Białobrzeski, O. Andrzej Zagórski, O. Łukasz Opolski; rajcy:

²³⁾ Acta jud. terreat. leopol. fer. 6. die st. Jacobi apostoli A. D. 1511.

²⁴⁾ Acta castr. leop. Sabbato festi st. Francisci confessoris 1705.

²⁵⁾ Arch. fasc. 470.

²¹⁾ Offic. consul. Tom. I. pag. 73 nr. 138.

²²⁾ Arch. fasc. 24.

Jan Scholz, Dr. medycyny Jan Dobromirski i jego żona Anna z domu Langiewiczówna, Dr. medycyny Michał Boim, mieszczanie: Mikołaj Oltarzewski, Krzysztof Kuhn, kupiec towarów żelaznych z Mühlbergu w Saksonii; cech tkacki lwowski: Adam Gidelczyk, Jerzy Glac i żona jego Anna z domu Kochnówna w Krakowie, Mikołaj Jacimirski i inni.

Należał także do szpitalu młyn w Nawary i młyn w Wyżnianach, ²⁶⁾ grunta na halickim przedmieściu (na skalkach dzisiejszy plac Jabłonowskiego tak ku kościołowi łacińskiego św. Mikołaja, jako też po stronie południowej ku lasowi), grunta koło św. Jerzego i w Biłohorszczy ²⁷⁾. Grunta te były podzielone na małe części (część miała długości łokci 102 i tyleż szerokości), i wypuszczane za czynsze emfiteutyczne osadnikom; wzbranianie się od płacenia czynszu uważano za bunt, taki zaś sposób widzenia nabawiał magistrat, mający obowiązek egzekwowania tych czynszów, wielkich przykrości, a to tem więcej, ile że arcybiskup Bernard w skutek podania kanonika Mikołaja Poniatowskiego potwierdził założenie szpitalu św. Stanisława we czwartek przed uroczystością św. Piotra i Pawła w roku 1518. i podciągnął cały tegoż majątek pod wolność i niezależność kościoła. W wieku następnym potwierdził król Władysław IV. dyplomem z dnia 24. października 1637. r. to założenie i od wszelkich uwolnił danin; zaś później t. j. 19. marca 1643. r., zażądał O. Walenty Skrobiszewski doktor praw i kanclerz wikaryusza w rzeczach duchownych u sądu duchownego ukarania rajców za to, iż ci od gruntów emfiteutycznych do szpitalu należących publicznie wybierali daniny i podatki ²⁸⁾.

Przychód szpitalny był w roku 1619. 4374 złp. 1 1/2 gr.
Rozchód 3922 złp. 1 gr.

III. Szpital św. Łazarza ²⁹⁾.

Marek Scharfenberger, mieszczanin lwowski, kupiec i jeden z czterdziestu mężów (wydziału miejskiego) kupił na początku 17. wieku na przedmieściu halickim na wzgórzu zwanem kalicza góra (u wyjścia z dzisiejszej ulicy garnczarskiej) kilka gruntów, na których wybudował dwa domy w niedalekiej od siebie odległości: jeden na umieszczenie chorych, drugi dla służby szpitalnej, z „konnatą i sienią dla księdza szpitalnego“ i nazywał to szpitalem św. Łazarza; tam chorzy i ubodzy bezpłatnie używali pomocy lekarskiej i wyżywienia — (około roku 1845. stały jeszcze te dwa domy). Za czasów Scharfenbergera istniało bractwo różańcowe kościoła dominikańskiego (*Societas vel confraternitas sacratissimi Rosarii Beatissimae Mariae Virginis*). Należało to wówczas do dobrego tonu być członkiem tego bractwa, sam Scharfenberger był zapisany; i bractwo starało się nakłonić go, aby założony przez niego szpital i w ogóle całe to przedsięwzięcie oddał w ręce bractwa, któremu żądaniu Scharfenberger zadosyć nie uczynił. Po jego śmierci poczęto znowu umowy z spadkobiercami, mianowicie z jego córką Zuzanną (tąż samą, która w roku 1626. na pamiątkę ojca swego kościół św. Marka na stryjskim przedmieściu zbudowała, później zaś rajcy Janowi Ubaldiniemu della Rippa rękę oddała. Dom obecnie pod l. 72 miasto był jej własnością) i Dr. medycyny Marcinem Novikampianem, mężem siostry Scharfenbergera. Z razu i spadkobiercy nie byli za taką ugodą, lecz bractwo różańcowe znalazło pośredników i przedmiot ten ogólny wzbudził udział. Nigdzie niema podanych przyczyn ich wzbraniania się, i tylko okoliczności naprowadzają na domysły. Bractwo reprezentowali Dominikanie (prowincyał konwentów ruskich i lwowski przeor), którzy trzymali się przysłowia: „co się raz Panu Bogu na chwałę jego oddało, więcej na inne użytki obróconem być nie może“. — Zgodzono się nareszcie na sędziów polubownych: Dominikanie wybrali Tomasza Pirawskiego, sufragana łac. arcybiskupstwa lwowskiego, biskupa z Nikopolu i dziekana katedralnego, zaś spadkobiercy Scharfenbergera wybrali rajców miejskich. Sędziowie polubowni przyprowadzili w reszcie do skutku ugodę, według której Dominikanie wszystkie im w ratuszu dnia 16. sierpnia 1618. r. powiedziane grubiaństwa przebaczyli; a bractwo zobowiązało się do dalszego zawiadywania szpitalem i według możności rozszerzenia tegoż. Potomkowie Scharfenbergera zaś z swojej strony oddali bractwu całą dotychczasową posiadłość szpitalu, grunta i sprzęty, stawiając je pod zarząd tegoż bractwa i rajców. Dowodzili też przy ugodzie, że szpital

na kaliczej górze w skutek położenia swego niezdrowe ma powietrze i będąc od gościńca za daleko położony, przystęp szczególnie w zimie uciążliwy. Z tych więc powodów uznali za potrzebne przenieść go na grunt przy ulicy sokolnickiej blisko klasztoru dominikańskiego Maryi Magdaleny, gdzie chorzy łatwiej duchowne otrzymać mogą zaopatrzenie, i gdzie po dziś dzień szpital ten istnieje.

Dokument ugody złożony został dnia 17. października 1618. r. w aktach lwowskiego zamku Niskiego. Czytamy w nim, co do celu szpitalu, „aby ci ubodzy schorziali i zbolali ludzie w gnojach po ulicach leżący nie poniewierali się, ani Chrystusa Pana krwią odkupieni, niechrześcijańsko umierali. Pamięci Scharfenbergera w kościele szpitalnym poświęcono *anniversaryum*.

Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Jan Andrzej Prochnicki dał natychmiast 300 złp. przez pełnomocnika Kozłowicza na zakupienie gruntu i 200 złp. na dotację osobnego kapłana szpitalnego. Dalsze potrzeby zaopatrywało bractwo przez składki, które tak obficie wpłynęły, że nie tylko grunta zakupione zostały, ale i budynki szpitalne — tudzież kościół — zbudowano tak, jak i po dziś dzień jeszcze istnieją. Nawet budowniczy obficie przyczynił się do tego pracą, pieniędzmi i gruntami; a był nim Medyolańczyk imieniem Ambrozy. Z powodu jego dobroduszości i przychylności dla interesów szpitalnych dano mu przydomek „Przychylny“. Magistrat pozwolił na potrzeby szpitalne używać wody z rury Kulparkowskiej w przecięciu dużego palca, która miała odpływ do stawu Pełczyńskiego.

Powyższą ugodę potwierdził Król Władysław IV. w Warszawie dnia 5. sierpnia 1634. roku ³⁰⁾ i włożył na bractwo różańcowe obowiązek, aby wybranego przez nie prowizora szpitalnego szczególnie było zadaniem, czuwanie nad ubogimi szpitalnymi i nad ich utrzymaniem; następnie aby starsi bractwa (*seniores*) należytego zawiadywania majątkiem szpitalnym strzegli i chronili od trwonięcia. Lecz Dominikanie nie zadowolnieni z takiego rozporządzenia, uzyskali od tegoż króla drugi dyplom z dnia 10. października r. 1642., według którego „*cura animarum*“ oddaną została Dominikanom u św. Maryi Magdaleny — równie jak i miejskim, zaś majątek szpitalny wciągnięty pod wolność i niezależność kościoła (*libertate et integritate ecclesiae*). Następnie otrzymał lwowski konwent dominikański prawo patronatu nad kapłanem szpitalnym, i temu tylko konwentowi przysługiwać miało prawo sprawdzania rachunków szpitalnych ³¹⁾.

Dyplom ten wywołał niezgody i kłótnie. Burmistrz Maciej Hayder był w r. 1642. starszym bractwa różańcowego i u niego to zachowane były rachunki szpitalu św. Łazarza. W niespełna trzy tygodnie po otrzymaniu dyplomu z Warszawy zażądali Dominikanie w towarzystwie woźnego królewskiego (*ministerialis Regni generatis*) notaryusza konsystoryalnego, prowizorów szpitalnych i innych kilku duchownych od burmistrza Haydera wydania dwóch rejestrów szpitalnych. Hayder odmówił wydania tychże, oświadczając jednak gotowość do przedłożenia żądanych rejestrów rajcom. To spowodowało protesta, przeciwprotesta i procesa, które się oparły ze strony świeckiej aż u najwyższej instancyi w Warszawie, ze strony duchownej zaś aż u kuryi apostolskiej w Rzymie. Arcybiskup Stanisław Grochowski, którego chwilowa nieobecność posłużyła do rozpoczęcia sporu, stanął po stronie rajców przeciw Dominikanom, na których interdykt rzucił. Ci apelowali do Rzymu, dokąd się prowincyał z przedłożonym konwentu udali osobiście. Tam wydał *auditor causarum Carlo Cerri* dnia 27. stycznia i 15. maja 1643. r. na zasadzie wyroków Ojców kościelnych i wyżej wspomnianego dyplomu królewskiego, takie dla Dominikanów korzystne postanowienia, że ci nie tylko od wszystkich cenzur uwolnieni zostali, lecz nadto otrzymali główny nadzór szpitalu św. Łazarza, co też Dominikanie drukiem ogłosić nie omieszkali. „Rzecz zakończyła się tem, czem się rozpoczęła, t. j. pisaniną i zgorzaniem.“ W latach następnych prowincyałowie i przeorowie Dominikanów, bractwo różańcowe i rajcy miasta w rzeczach szpitalnych św. Łazarza zawsze zgodnie z sobą postępowali. ³²⁾

Przez okoliczności i darowizny przyszedł i ten szpital do majątku, który w kapitałach obrotowych w roku 1771. doszedł do wysokości sumy 32.083 złp. i tak:

w roku 1772. wynosił przychód	2460	zp.	13	gr.
				rozchód 870 „ 21 „
a w roku 1786. wynosił przychód	5645	„	21	„
				rozchód 3634 „ 19 „

²⁶⁾ Acta jud. terrest. leop. z d. 25. lipca 1511 r. acta offic. consul. fer. 2. infra octavus stsm. Corporis Christi 1513, et acta offic. consular. feria 4. post Dominicam Reminiscere 1392.

²⁷⁾ Acta cast. Cracov. Sabb. post fest. st. Petri vinculis 1577; Acta cast. Cracov. fer. 3. post fest. Assumptionis Beatae Mariae Virginis 1591. Acta jud. terrest. fer. 5. post fest. st. Bartholomaei 1540 et fer. 5. post fest. st. Adalberti 1542.

²⁸⁾ Acta offic. consul. Sabb. prid. Dominicae Misericordia 1614. Arch. lib. docum. hosp. st. Stanisłai pag. 6698.

²⁹⁾ Arch. fasc. 24. ³⁰⁾ Arch. m. fasc. 18. Libr. dok. szpitalu św. Łazarza (i wydz. miejsk.). ³¹⁾ Arch. lib. docum. hosp. st. Lazari pag. 136 et sequ. acta offic. consul. 27. Octobr. 1642., — acta castr. leop. fer. 2. post Dominic. Oculi 1643. arch. fasc. 18. ³²⁾ Confirmatio jurium hospit. st. Lazari acta castr. leopol. fer. 6. post Dominicam Reminiscere quadrages. 1749 et acta castr. leop. fer. 5. post Domin. cond. paschae 1767.

W szpitalu św. Łazarza po największej części umieszczane były stare ułomne kobiety, które od czasu do czasu rozsyłano po mieście z puszkami składkowemi na cele szpitalne.

Dobroczyńcami szpitalu byli prócz wyżej pomienionych: Rafał Dzieduszycki, Piotr Milewski, Adam Dzierżek z Derżowa, Piotr Wilżyński, Jakób Stogniew z Bruchnalu, Jan Mikiński z Bydgoszczy, arcybiskup Jan Tarnowski, sufragan Tomasz Pirawski, kanonicy Stamirowski i Baranowski, O. Krzysztof Sikorski, O. Stanisław Szydłowski, O. Paczek z Wrocimowie proboszcz zamku w Brzeżanach, O. Andrzej

Gurdziec proboszcz w Dawidowie, O. Michał Monterz Brzeski. O. Piotr Kolański proboszcz w Budzanowie, burmistrz Jakób Scholz, Maciej i Katarzyna Giestkowie, Krzysztof i Jadwiga Birakowie, Jakób Boni. Hans Alant z Gdańska, Adam Zembrzycki, Jan Szeliga, Wojciech Błachownik, Stanisław Madasiewicz, Adam Łychowski, Tomasz Kapnik, Mikołaj Sylwester, Katarzyna Pełka, Anna Robczyńska, Magdalena Faurbachowa, Elżbieta Jacimirska, Marta Masarowa, Barbara Niedziałkiewiczowa, Teofila Wasilówna, Maria Ficałkówna i inni. ³³⁾ (C. d. n.)

³³⁾ Arch. liber. dok. szpitalu św. Łazarza.

Dokumenta i dyplomy.

Dokumenta w Dodatkach do Gazety lwowskiej w latach 1851—1862. ogłoszone

przez ś. p. Aleksandra hr. Stadnickiego i Jana Wagilewicza, tudzież przez Karola Szajnochę i Franciszka Ksaw. Wolańskiego.

(Ciąg dalszy. — Obacz nr. 1. Dodatku z dnia 4. lipca 1867.)

Liczba porządkowa	Rok	Dokumentu treść	Dodatku		Liczba porządkowa	Rok	Dokumentu treść	Dodatku	
			Rocznik	Numer				Rocznik	Numer
10	1280	Kunegunda księżna klasztor Klarysek w Starym-Sączu funduje i uposaża . . .	1853	(37), 40	27	1371	Jan, starosta ruski, wieś Hodowicę kościołowi św. Jana i klasztorowi św. Bazylego we Lwowie zapisuje . . .	1858	9
	1308	Obacz właściwy r. 1378.							
11	1310	Gentilis, legat papieski, zaleca arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu niedopuszczać nakładania poborów i danin na klasztor Klarysek w Starym-Sączu . . .	1853	29	28	1376	Władysław, książę Opolski, Rejnoldowi i Nynotkowi wsie Nowy-Siedlec i Porudno prawem lennem nadaje . . .	1858	1
12	1313	Brandysz Petrasz uposaża kościół w Zgłobniu (Falzyfikat)	1851	41, (47)	29	1377	Mikołaj i Piotr, synowie Cztana, bratu swemu Jakuszowi dobra Draganowę, Duklę, Głojsecę, Iwlę, Kobyle (Kohylany), Leszczyne, Łęki, Makowiska, Sadki, Sulistrowę, Zagórze ustępują	1851	36
13	1335	Marcin Benedyktyn w Tyńcu składa ślubu zakonne	1851	50	30	1378	Władysław, książę Opolski, Stecherowi Grzegorzowi w zamian za jego daje grunta swoje w małym Winniku (Winnickach)	1856	1
14	1340	Kazimierz W. miastu Dobczyce wolność od ceł i inше swobody daje . . .	1853	57, 58, 59	31	1378	Władysław, książę Opolski, dóbr Dominikanów Lwowskich Kościejów, Krotoszyn, Mierzwica i Zaszaków granice określa	1858	10, 11
15	1348	Kazimierz W. wieś Libuszę i sołtystwo założyć poleca	1851	14	32	1381	Pilecki Otto upoważnia Langa Hanzla do założenia Hanzłówek wsi i kościoła (w Hanzłówce)	1852	2, 6
16	1348	Kazimierz W. Hankowicz Sądca przywilej na założenie Piwniczny daje . . .	1859	5 do 13, 15	33	1383	Witowt książę pozwala Wasylowi Karaczowskiemu założyć wieś Kniaziolukę na Podolu	1854	16
17	1350	Kazimierz W. dozwala Maciejowi założyć wieś Borecz a w niej Sołtystwo	1852	19, 20, 21	34	1385	Jadwiga królowa, dział dóbr pod r. 1377. wyrażony, Jakusza synom: Januszowi, Przeclawowi, Jakuszowi i Domeratowi zatwierdza (Ob. l. p. 29)	1851	36
18	1354	Benedyktyni Tynieccy młynarzowi Jakóbowi połowę młyna z polem i łąkami w Opałkowicach wypuszczają	1859	1	35	1386	Słanka Mikołaj wieś Zarudce i dworzysko w Przedzrymiechach Beńkowi sprzedaje	1858	6
19	1358	Starosta Sądecki poświadcza o wolnym biegu wody na młyn Klarysek Staro-Sądeckich	1852	44	36	1391	Jan książę oświęcimski nadaje miastu Liberwerde (Kęty) różne prawa i korzyści	1853	39
20	1358	Kazimierz W. przywilej dawniejszych miasta Krakowa szczegóły wątpliwe objaśnia a niewątpliwe zatwierdza	1862	7, 8, 9, 12	37	1392	Spytek z Melsztyna Diakowi Senkowy wieś Sozań za Jaryłowice daje	1859	30, 31
21	1359	Wierzynek Mikołaj nadaje Henczelinowi sołtystwo we wsi Skrzyńce	1852	8, 9,	38	1393	Wolezek Chodźków otrzymuje działem wieś Nowosielce	1854	23
22	1359	Kazimierz W. przywilej na założenie Brzozowa dany Szczepanowi Wojstonisowi	1853	46	39	1395	Jadwiga królowa szpital w Bieczu przez Radę miejską założyć się mający, uposaża	1851	23
23	1361	Kazimierz W. pozwala wybrańcowi Hynkowi odbudować młyn na rzece Ropie	1851	51	40	1395	Jakób arcybiskup halicki bierze od miasta Lwowa dom koło kościoła franciszkańskiego za dom w rynku	1854	21, 22
24	1364	Kazimierz W. Gołuchowskiemu Wacławowi wieś Dmytrowice nadaje . . .	1852	30	41	1395	Władysław Jagiełło Janowi i Damianowi wieś Kruszelnicę daje	1857	40, 41
25	1366	Janusz kanclerz Krakowski pasierbom swoim włości Chyrwatową wolę, Draganowę, Duklę, Głojsecę, Iwlę, Kobyle, Leszczyne, Łęki, Makowiska, Mszanę, Pankracową wolę, Rybitwy, Sadki, Sulistrowę, Zagórze, Zawadole, ustępując utwarza, którą Kazimierz W. zatwierdza	1851	32, (38)					
26	1366	Kazimierz W. miastu Sanok prawo Magdeburskie, ogrody i pastwisko nadaje, a kupców od myt czasowo w kilku miejscach uwalnia	1862	6					

(Ciąg dalszy nastąpi.)

C. k. główna szkoła wzorowa ruska we Lwowie.

W bieżącym roku szkolnym uczęszczało do czterech klas tego zakładu 333 uczniów, prócz tego na kurs preparandy uczęszczało 48 kandydatów nauczycielskich, uczących się teoretycznie i 23 kandydatów odbywających zarazem praktykę. Nadto w niedziele i święta pobierało naukę w tym zakładzie 14 terminatorów rękodzielnicy. Gremium nauczycielskie szkoły wzorowej ruskiej składa się z jednego dyrektora, dwóch katechetów, obrz. łac. i grec. kat., i ośmiu nauczycieli. Prócz przedmiotów szkolnych uczą tu także sadownictwa, pszczelnictwa i gospodarstwa wiejskiego. Liczba godzin szkolnych

wynosi tygodniowo w I. klasie 22, w II. i III. 28, w IV. 29, na kursie preparandy 41; nadto nauka religii rz. kat. zajmuje 14 godzin na tydzień, nauka powtarzania w niedziele i święta dwie godziny, wykład ewangelii jednę godzinę.

Z wspomnianych 333 uczniów było 64 w I. klasie, 64 w II., 74 w III. i 131 w IV. klasie, licząc od lat 6 do 20. Słuchacze preparandy liczą od 17 do 33 lat.